KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 5 (17) Września 1860 Rok. № 244. Jutro, ŚŚ. Józefa z Kop: i Tomasza z Vil:.

Wczoraj, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbyły się Prymicje JX. Adrjana *Oszczygieł*, z Zgromadzenia tegoż Zakonu; w czasie Summy, celebrowanej przez Prymicjanta, liczne grono Amatorów wykonało Mszę Nr 9 in Es na 4ry głosy kompozycji J. K. *Chwaliboga*; na BENEDICTUS, *duet Mercadantego.*

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, oprócz Mszy *Elsnera*, i sola na bas, przez J. Z., wykonaną była pierwszy raz Modlitwa na sopran, kompozycj Pani *Fechner*.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, ALEXANDRA FEDORÓWNA (Matka), raczyła NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarować Apolinarego *Kątskiego*, Solistę JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, drogocennym pierścieniem, za przyjęcie współudziału w Koncercie danym w tych czasach w Petersburgu, na korzyść CESARSKO-Patryotycznego Instytutu Wychowania Panien, zostającego pod szczególną opieką JEJ C. K. MOŚCI CESARZOWEJ (Matki). Pierścień ten Apolinary *Kątski*, otrzymał przy nader pochlebnym własnoręcznym liście, jednej z Opiekunek tego Instytutu Xiężnej *Sołtykowej*.

Pułkownik *Ślepcow*, Fligel Adjutant NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przybył z Drezna do Warszawy.

JW. Jenerał Lejtnant *Kruzensztern*, przybył z Hrubieszowa.

JW. Radca Tajny *Otsolig*, Dyrektor Departamentu Lekarskiego, wyjechał do Petersburga.

JW. Konsul Jeneralny Pruski w Warszawie, *Theremin*, przyjechał z Berlina.

JW. Konsul Jeneralny Angielski w Warszawie, Pułkownik *Simmons*, przyjechał z Londynu.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^4/_{16}$ Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 74, na które, tudzież na dawniejsze, w 390 wnioskach, złożono rs. 11,265 k. 90. Na żądanie 152 Uczestnikom (prócz procentu rs. 40 k. 69½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 5,859 k. 87, i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 16,496, posiada kapitał rs. 875,413 kop: 23.— Naczelnik, As: Kol:, *Korczakowski*.

Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja *Gołońskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie w pół do 11tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*; na które, zaprasza się Przyjacioł.

Jutro, o godznie 10ej rano, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przed:, obdędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Joanny, Władysława-Alfreda i Bronisława *Dobronoki*; na które, Rodzice, Krewnych i Przyjacioł zapraszają.

Aniela z Danów *Korzeniewska*, Obywatelka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Doszła nas smutna wiadomość, że w dniu 23 Sierpnia r. b., zakończyła życie w mieście Końskich, Ludwika z Lilpopów *Chmielewska*.

Komitet Budowy Kościoła w Warszawie przy placu Grzybowskim p. w. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Najświętszej MARJI PANNY.— W dalszym ciągu odezwy swej z dnia 3 (15) Maja r. b. donoszącej o zamiarze wzniesienia nowego Kościoła, tudzież o dozwolonem zbieraniu na ten cel w całym kraju dobrowolnych ofiar i składek, do wysokości summy anszlagowej rs. 200,000; ma zaszczyt donieść, że rozesłane już zostały xiążeczki i kwitarjusze do poboru rzeczonych składek, XX. Proboszczom Parafjalnym i osobom, które pospieszyć raczyły z przyjęciem współdziałania i ofiarowaniem w tym względzie Komitetowi łaskawej pomocy swojej. Przy takim rozwoju działań i z powodu nastąpić mającego wkrótce rozpoczęcia fabryki, Komitet uznał, że grosz publiczny do dyspozycji jego złożony, winien mieć jawny rachunek. Dla tego też zamieszcza się poniżej wykaz ofiar, jakie przed i po rozesłaniu wzmiankowanych xiążeczek do Kassy Komitetu po dzień dzisiejszy wpłynęły, a w szczególności: Summa rs. 12,000 w listach zastawnych, ofiarowana przez Gabryelę Hr: Zabiełło, która oprócz tego darowała pod budowę Kościoła obszerny plac z zabudowaniami pod Nr 1084 w Warszawie. Alexandra z Sobolewskich Hr: Kwilecka złożyła rs. 150. Pewna Dama w swej słabości rs. 3. Tadeusz Doria Dernałowicz rs. 150. Paulina z Potockich Hr: Łubieńska rs. 1,350. Gabryela Hr: Zabiełło nadesłała powtórnie rs. 495 kop: 10. Osoba niewiadoma za pośrednictwem X. Popławskiego, rs. 1,273 kop: 50. Osoba niewiadoma za pośrednictwem Członka Komitetu Ludwika Górskiego, rs. 2,000. Ludwik i Paulina z Hr: Krasińskich małżonkowie Górscy, na poczet darowizny w ilości rs. 3,000, wnieśli pierwszą ratę roczną rs. 1,000. Hrynkiewicz Porucznik Wojsk C. R. rs. 10. Maxymiljan Link rs. 3. Sliżewski rs. 1. H. W. przy liście pisanym d. $12/_6$ 60 z Rogowa rs. 9. E. M. za pośrednictwem X. Kanonika Szelewskiego, Redaktora Pamiętnika Religijno-Moralnego rs. 100. Stanisław Malinowski z Paryża rs. 30. Alexandra Hr: Kwilecka rs. 30. X. Tałajewski Proboszcz Parafji Dobrzyków, złożone na jego ręce przez Parafjan rs. 32. Jego Excellencja Arcy-Biskup Metropolita Warszawski X. Fijałkowski rs. 300. Xawery Pusłowski rs. 300. Xiężna Lubecka rs. 100. Józef Ginet rs. 5. X. Biskup Dekert rs. 150. X. Gronczewski Proboszcz z m. Gostynina złożone przez tamecznych Parafjan rs. 2 kop: 70. Alexander Szczuka zebrane od przyjacioł rs. 3 Osoba niewiadoma za pośrednictwem Zakrystjana przy Kościele Śgo KRZYŻA rs. 1 kop: 50. K. W. przy liście z Hrubieszowa daty 20 Czerwca r. b. rs. 1. Ponieważ z powyższych wpływów uzbierało się listami zastawnemi złp: 122,200 czyli rsr: 18,330 zatem kupony płatne po koniec półrocza Igo r. b. na gotowiznę zrealizowane, przyniosły rs. 2,195. Mieszkaniec z Wołyńskiego Polesia z pod Łucka rs. 25. M. A. Z. i B. K. z Warszawy rs. 1 kop: 15, X. Przybyszewski Proboszcz Parafji Bieżuń, złożone przez tamtejszych Parafjan rsr: 60. Prócz tego w Banku Polskim złożony jest kapitał rs. 900, pochodzący z zapisu ś. p. Mostowskiej, zatwierdzonego Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1858 r.— Prezydujący, X. J. *Dekert* B. S. A. W. Sekretarz X. *Sporzyński*.

Po chwilowem milczeniu jednego z uczonych naszych, to jest P. Dominika *Szulca*, tenże wystąpił z rozprawą o Janie *Śniadeckim*, drukowaną w tych dnich w *Gazecie Codziennej*. Rozprawa ta, godną jest ze wszech miar uwagi ludzi myślących, i dla tego wzmiankujemy o niej, odsyłając ciekawych do Nr 233 tejże gazety. Słyszeliśmy, iż uczony ten Pisarz, pracuje nad nowem i ważnem dla literatury krajowej dziełem, które obecnie przerwała słabość jego, jaką dotknięty został.

Ministerstwo Finansów zawiadamia, że za NAJWYŻSZEM zezwoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, ogłoszone zostało Kupcom handlującym w Kiachcie, znajdującym się w Moskwie i na jarmarku w Niżnim Nowogrodzie, że w żadnym razie nie będzie wolno wprowadzać herbaty Kantońskiej, do 1go Stycznia 1861 r., i że o pozwoleniu, jeżeli takowe nastąpi, handlujące w Kiachcie Kupiectwo, będzie zawiadomione najmniej na 6 miesięcy przed wprowadzeniem tego postanowienia w wykonanie.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę sklepu pod Nrem 14 w mieście Szczebrzeszynie exystującego, na rzecz ubogich mieszkańców starozakonnych tegoż miasta, przez Icka Beera-Moszka, Szyję i Chanę Surę z Zybów *Wildmanów*, uczynioną.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, mianowany: Michał *Wężyk*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Łęczyckiego. W Wydziale Kom: Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: P. o. Urzędnika do Szczególnych Poruczeń w Kom: Rzą: Sprawiedliwości w stopniu Sędziego 1szej Instancji Winc: *Zaremba*, Sędzią Tryb: Cyw: w Warszawie.— Przez Rozporządzenia Kommisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i Duchownych, mianowani: Pomocnik Budowniczego Gub: Radomskiego Ant: *Wąsowski*, Budowniczym Guber: Radomskim; Budowniczy kl: 2giej, Regestrator Kolleg: Stan: *Jaroszewski*, Pomocnikiem Budowniczego Guber: Radomskiego; Budowniczy kl: 2giej Stan: *Pszczółkowski*, p. o. Budowniczego Ptu Sejneńskiego; Dymissjonowany Rotmistrz Wojsk CESARSKO-Rossyjskich Felix *Wolski*, Nadzorcą Domu Badań w Warszawie; Nadzorca Więzienia w Biały Józef *Radzymiński*, Nadzorcą Więzienia w Pułtusku; Dymissjonowany Kapitan Wojsk CESARSKO-Rossyjskich Józef *Okęczyc*, Nadzorcą Więzienia w Biały; Właściciel dóbr Spirydjon *Gąsowski*, Radca Ubezpieczeń w Powiecie Augustowskim; Właściciel dóbr Franc: *Piórkowski*, Radcą Ubezpieczeń w Pow: Pułtuskim; przeniesiony na własne żądanie: Lekarz przy Więzieniu w Sandomierzu Leon *Chodakowski*, na Lekarza przy Więzieniu w Kielcach. W Wydziale Kom: Rzą: P. i Skarbu, mianowani: Kontroller Magazynu Solnego w Piotrkowie Józef *Stefanowicz*, Pisarzem Magazynu Solnego w Dołhobyczowie; Rachmistrz Starszy w Wydz: Dóbr i Lasów Kom: R. P. i Skarbu Franc: *Siennicki*, Rewizorem Okopów w służbie Konsumcyjnej miasta Warszawy; Adjunkt Jeometry w Wydz: Dóbr i Lasów Kom: R. P. i S. Kazimierz *Podziemski*, Jeometrą; Adjunkt Miernictwa w tymże Wydz: Ig: *Chudzyński*, Adjunktem Jeomet y; Applikant Kom: R. P. i S. Karol *Wiland*, Adjunktem Miernictwa; Strażnicy Tabaczni: Mich: *Pawłowski* i And: *Kłodawski*, Podrewizorami Tabacznemi. W Kancellarji Marszałka Szlachty Guberuji Lubelskiej, zatwierdzony: P. o. Dziennikarza Archiwisty w Kancellarji Marszałka Szlachty Gubernji Lubelskiej, Andrzej *Gwoździewski*.

Z Suwałk. — Dzień 26 Sierpnia (7 Września), jako dzień Rocznicy Koronacji N. PANA, był obchodzony w tutejszem mieście gubernjalnem z całą solennością. Po godzinie 10ej z rana odbyło się stosowne Nabożeństwo po Kościołach, a o godzinie 4ej z południa dany był u JW. Rz: R. St: Barona *Fersen*, Gubernatora Cywilnego, wystawny obiad, na którym znajdowali się Urzędnicy Cywilni, Wojskowi, oraz inne Osoby zaproszone; podczas obiadu JW. Gubernator wniósł toast za zdrowie i pomyślność N. PANA, radośnie przy odgłosie muzyki wojskowej przez obecnych spełniony. Przed wieczorem zebrała się Publiczność w ogrodzie spacerowym, gdzie grały dwie muzyki konsystującego tu wojska, a po zapadnięciu zmroku zajaśniał ten ogród, jak i miasto całe, illuminacją, do późna trwającą.

P. Redaktorze! W mieście Garwolinie, przy drodze bitej do Lublina prowadzącej, od kilkudziesięciu lat stoi Kościół murowany, któren skutkiem upływu czasu w r. z. chylił się do upadku. Sklepienia nadwerężone, ściany niekoniecznie trwałe, przedstawiały niebezpieczeństwo. Dla usunięcia tych niedogodności, zacny Kapłan miejscowy JX. *Wierzbicki*, przedsięwziął przywrócić do porządku chylącą się do upadku Świątynię, a ufny w OPATRZNOŚĆ BOZKĄ i pobożną religijność swoich Parafjan, zajął się zebraniem funduszu, a następnie reparacją Kościoła. Ponieważ Parafja Garwolińska ma przeszło ludności 4,800, a dotychczasowy Kościoł nie mógł objąć takiej ilości osób, to JX. *Wierzbicki*, uznał za potrzebne dać większe rozmiary, restaurować się mającemu Kościołowi. Chętnie i skrzętnie pobożni Parafjanie przybiegli w pomoc, i w roku zeszłym zaczęta reparacja zewnętrzych murów zdąża do końca. Przystawiono Presbyterjum, oraz dwie Kaplice, co daje możność pomieszczenia Parafjan w samym Kościele. Oprócz tego wybudowano wieżę, która przyczynia się do dania okazałości i świetności Kościoła. Wewnętrzne urządzenie Ołtarzy zajmie czas jakiś, poczem Nabożeństwo rozpoczętem zostanie; dotąd bowiem na czas restauracji. odbywa się na cmentarzu za miastem. Tak to dobrą chęcią i wspólnemi siłami, Proboszcz i Parafjanie, przywrócą byt Kościołowi. Dzięki za to im się należą.

(A. n.) Budujący przykład i silnie przejmujący serca czułe, wyczytujemy w ogłoszonem doniesieniu przez pismo *Kurjera* Nro 218, iż litościwe i szlachetne Damy w Wilnie, w liczbie 150, przyjęły na siebie obowiązek składania corocznie każda po 20 rs., dla utworzenia kapitału, mającego przyjść w pomoc mieszkańcom powyższego miasta, wstydzącym się żebrać, przez udzielanie im wsparcia pieniężnego. Zamierzają przytem zaproponować w temże mieście posiadaczom fortepjanów, aby ci raczyli przyłożyć się do pomnożenia rzeczonego funduszu przez składanie corocznie jednego rubla od każdego fortepjanu, dla wspomagania tych wstydliwych ubogich, znoszących z rezygnacją nędzę swoją. Nie odmawiamy temu trafnie wymyślonemu pomysłowi poklasków, owszem znajdujemy bardzo stosownym, aby Osoby, które doznają przyjemności z posiadania muzyki domowej podwoiły tę przyjemność dla serc swoich przez przyjście w pomoc małym datkiem tym prześladowanym od losu ubogim, którzy prócz kwilenia się zgłodniałych i ciepłego odzienia pozbawionych dziatek, słuchać codziennie muszą tej rozpaczliwej muzyki, wydobywającej się z piersi drobnego potomstwa, lub drogich sobie osób Ojca lub Matki znękanych wiekiem i pozbawionych możności zapracowania na własne utrzymanie. Istnieje wprawdzie utworzona z Członków Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek* Instytucja Jałmużnicza, która z drobnych składek udziela raz w rok w małych kwotkach wsparcie dla wstydzących się wyciągania ręki po ulicach, lecz czemże jest ta szczupła możność wspierania tego rodzaju biedaków, których liczba z każdym dniem powiększa się. Wyznaczenie rubla od każdego fortepjanu od możniejszych w tutejszem mieście przez zyskanie od nich w oddzielnej xiążeczce zapisu, iż przez ciąg życia lub w krótszym terminie, opłacać będą corocznie jednego rubla od swego fortepjanu na korzyść Instytucji Jałmużniczej, przyniosłoby znaczny kapitał z którego stowarzyszone Opiekunki, za pośrednictwem Opiekuńczych Rad Szczegółowych Cyrkułowych, lub gdzie te nie istnieją, Opiekunów Cyrkułowych, udzielałyby wsparcie wspolnie z Instytucją Jałmużniczą przy

Kościele PP. *Sakramentek* dla wstydzących się zbierania jałmużny po ulicach i znoszących w milczeniu i ukryciu niezasłużony stan nędzy. Może ta myśl naśladowania Wileńskich Dam, zyska uwzględnienie w litościwych sercach szanownych Dam naszych i przyniesie pomyślny rezultat przez wprowadzenie w życie powyższego wniosku.— X. X.

Kmiotka Nr 12ty, (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania z Pisma Śgo; *Izaak* szuka żony; Pogadanka *Janka* z Bielca; Kazoar; Marcin uczy Marcina; Co to jest lato? Przysłowia i przypowieści polskie; Gospodarstwo wiejskie; Przechowanie ziarna na zasiew wiosenny; Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedzi.

Bezimiennemu Autorowi listu nadesłanego nam przez pocztę miejską, z żądaniem bliższego objaśnienia co do historji wystawionego w Hotelu Europejskim *Perseusza*, oświadczamy, iż bohater ten grecki, według mitologji pogańskiej, był synem *Danai* i *Jowisza*, który dla podejścia tejże, jak przy *Ledzie* w Łabędzia, przy niej zamienił się w deszcz złoty. Ztąd to zapewne mówiąc nawiasem, dukaty tak wielką nieraz odgrywają rolę. Z rozkazu dziada swojego, *Perseusz* rzucony został na pastwę bałwanów wraz z *Danaą*, lecz wylądowawszy szczęśliwie w Seryfie, znalazł poparcie u Króla *Polidekta*, został wielkim, a zasłaniając matkę swoją od dalszych prześladowań, zwyciężył *Gorgony* i uciął głowę *Meduzie*. Z krwi którą wytoczył, utworzył *Pegaza*, dosiadł go, i ocaliwszy *Andromedę*, pojął ją za żonę. Zająwszy tron w Argos po swoim dziadu, założył Mycenę i umarł 1397 roku przed N. C. Ten tedy *Perseusz* w kolosalnej wielkości, wykuty z marmuru dłutem słynnego rzeźbiarza *Kanowy*, (tego samego którego dziełem jest słynny pomnik grobowy Xiężnej *Sasko-Cieszyńskiej*, w Kościele XX. Augustjanów w Wiedniu), nabyty został w Rzymie w r. 1804 przez Kasztelana Hr: *Tarnowskiego* za 100 tysięcy złotych polskich. Koszta sprowadzenia go z Rzymu do Horohowa dóbr Hr: *Tarnowskiego* na Wołyniu, wynosiły 20,000 złotych. Przedstawiony on jest w chwili gdy uciął głowę *Meduzie*, którą to głowę trzyma w jednej ręce, a w drugiej miecz którym dokonał tego zwycięztwa. Dodać tu winniśmy, iż i ta głowa była dziełem *Kanowy*, lecz obecnie zastąpioną została przez inną. Cała postawa *Perseusza* zadziwia nadzwyczajną śmiałością z jaką wielki swego czasu Artysta wykuł ją z zimnego głazu. Nieco dawniej jedno z znaczniejszych muzeów, ofiarowało za tę statuę właścicielowi przeszło 150,000 złotych, lecz układ dla nieprzewidzianych okoliczności, nie przyszedł do skutku. Oprócz tego arcydzieła, w tymże samym pokoju w Hotelu Europejskim, można za jedną drogą oglądać prześliczne obrazy pierwszych mistrzów włoskich i ZBAWICIELA na krzyżu z kości słoniowej, który to wyrób oceniony jest na 6 tysięcy rubli srebrem.

W tych dniach, kierujący kantorem Przemysłowo-Rolniczym w Suwałkach P. Kazimierz *Brochocki*, wysłał do m. Suwałk, znaczną partję towarów kolonjalnych, oraz wszelkiego rodzaju wyrobów z celniejszych fabryk tutejszych pochodzących dla sklepu przy tymże kantorze istniejącego, niemniej liczne obstalunki dla różnych osób. Wiadomość tę dla mieszkańców okolicy tamecznej w piśmie naszem notujemy.

Magazynu Mód Nr 38, opuścił prassę i zawiera: Lilja przez M. *Ilnicką;* Przemysłowo-Rolnicza Wystawa w Paryżu (dokończenie); Korrespondencja Paryzka; Pogadanka tygodniowa; Mody i Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Przypomnienia ogrodnicze; Przepis marynowania grzybów; Korrespondencje. Do tego Nru dołączona jest Paryzka rycina z modami męzkiemi.

Znany od niepamiętnych lat w Wilnie Hotel *Müllerów*, zadzierżawił w r. b. renomowany restaurator Wileński P. *Żmurkiewicz*, który urządziwszy go po Europejsku, a tem samem jak najdogodniej dla podróżnych, otworzył tamże wyborną restaurację wraz z winiarnią, licznie ciągle odwiedzaną. Korzystną tę nowinę kommunikują nam z Wilna, jako okoliczność służącą ku wygodzie Publiczności i wiadomość dla podróżujących. (W hotelu rzeczonym pokoje Nr 10 obecnie oznaczone, były niegdyś zajmowane przez tyle dziś popularnego w mieście muzykalnym kompozytora *Moniuszkę*, w nich to nieoceniony Maestro tworzył swe drogocenne rozrzucone dziś po kraju melodje, tam to właśnie ulubiona powszechnie *Halka*, wzięła swój początek).

Xięgarnia K. *Bernstejna* przy ulicy Miodowej Nr 6ty wprost Kościoła OO. *Kapucynów*, odebrała następujące nowości: Xdz *Winnicki*: Kazania na uroczystości ŚŚ. Pańskich, k. 90. Nabożeństwo do Śgo Józefa, z odpustem zupełnym, k. 35. Rozmowy duszy z BOGIEM, wyjęte z dzieł Sgo Augustyna, k. 20. X. *Lipnicki*: Zasady Kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania Słowa Bożego, 2 tomy, rs. 3 k. 30. *Pląskowski*: Słownik podręczny włosko polski, i polsko-włoski, 2 tomy, rs. 3. X. *Antoniewicz*: Czytania Świąteczne dla ludu, k. 30. Tegoż: Droga Krzyżowa, z rycin:, kop: 20.

Znany w literaturze naszej P. Leon *Rogalski*, przygotował do druku *Dzieje Multan i Wołoszczyzny*, oraz Dzieje i literatura plemion Słowiańskich, które to dzieła, ma wydać tutejszy Xięgarz P. *Orgelbrand*.

P. Jan *Hermanowicz* w Lublinie, Właściciel handlu win i towarów kolonjalnych, otrzymał transport herbaty chińskiej w różnych gatunkach, oraz pikli angielskich, oliwek francuzkich, fruktów włoskich i marsylskich, likierów francuzkich i innych podobnych artykułów, o których dla wiadomości mieszkańców Lublina, podaje się niniejszem.

Do xięgarni Alexandra *Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej pod filarami, przybyły następujące nowe dzieła: *Godzina czytania*, dzieciom ku rozrywce i nauce, kop: 40, na papierze welino: kop: 65; *Kultura łąk*, W. *Haffera*, rs. 2; *Wytępienie robactwa i myszy*, pustoszących gospodarstwo leśne i polne, kop: 30; *Polskie stawowe gospodarstwo*, z opisaniem porządku stawowego, z rycinami, rs. 3; *Katecheta na kazalnicy*, układ Kazań, konferencji i nauk o głównych przedmiotach Wiary Chrześcjańskiej, przez X. *Guillois*, 3 tomy, rs. 5; *Przewodnik dokładny* dla odwiedzających Święte miejsce, na Jasnej Górze w Częstochowie, przez Józefa *Lompe*, kop: 30; toż samo na pap: welino:, z rycin:, kop: 60.

Zaonegdaj, August *Czech*, Czeladnik mularski, lat 35 liczący, pod Nr 2454 przy ulicy Nowolipie zamieszkały, spadłszy przypadkowym sposobem z dachu dwu-piętrowego domu, w którym mieszkał, złamał prawą rękę i tak szkodliwie potłuczony został, iż według opinji lekarskiej, życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie. Obecnie znajduje się na kuracji w Szpitalu Sgo Ducha.

W ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego*, zamieszczone są dwa widoki z Wystawy Lubelskiej rolniczej, odznaczające się dokładnem wykończeniem tak pod względem rysunku, jako też i odbicia.

Niezadługo już P. Stanisław *Szczepanowski*, słynny Artysta muzyczny, udaje się w podróż do Cesarstwa dla dawania koncertów. Już to nieraz, a obecnie nawet niedawno uczyniono nam zarzut, iż zbytecznie popieramy talenta krajowe. Zarzut ten przyjmujemy jak najchętniej, uważając go raczej za zaszczyt dla nas. Znając bowiem zbyt trudną drogę, jaką każdy z obierających sobie zawód artysty ma do przebycia, nietylko nie stajemy mu na zawadzie, ale owszem wszystkiemi siłami, pragniemy mu usuwać takowe, i otwierać ile można do powodzeń pole. I dziś podobnież dla tych samych powodów, uprzedzamy Czytelników naszych w Cesarstwie, o przybyciu tamże Artysty, a naszego współziomka, który tak wielką sławę zdołał sobie zagranicą zdobyć. Nie jest to żadna z naszej strony reklama, ale fakt prawdziwy, potwierdzony opinją pierwszych stolic Europejskich. Wszakże jeszcze przed poznaniem w kraju P. *Szczepanowskiego*, zarówno Londyn, Edinburg, Dublin, jak Madryt, Paryż, Berlin, Wiedeń, i t. p. stolice, oddawały hołd temu Artyście. Brzmiały nim wszystkie zagraniczne dzienniki, a za niemi bardzo naturalnie, powtarzały i nasze czasopisma oraz broszury. Albowiem między innemi, w dziełku p. n. Doręcznik muzyczny, Autor tegoż P. Józef *Sikorski*, dzisiejszy Redaktor *Ruchu muzycznego*, między innemi powiedział, że P. *Szczepanowski*, *zdziwiał* swym talentem Europę! Takiego tedy artystę usłyszą mieszkańcy Cesarstwa, a my poczytujemy sobie za obowiązek uprzedzić ich o tem, w przekonaniu, że jak wszędzie tak i tam, P. *Szczepanowski*, znajdzie godne talentu jego przyjęcie.

Dyrekcja teatru Kowieńskiego, zawiadamia osoby interesowane, jako P. Maxym: *Schönfeld*, czasowo zarządzający administracją teatru w Suwałkach pod firmą A. T. *Chełchowskiego*, uwolniony został od dalszych obowiązków.

Wczoraj w południe odbył się koncert pożegnalny Pana Jana *Chomanowskiego*, syna zasłużonego Artysty naszej sceny. Młody ten skrzypek udając się do Konserwatorjum Paryzkiego, chciał dowieść, że włada ogromnemi zasobami, a wszystkie trzy numera, szczególniej 7my koncert *Berjota*, najlepiej nas o tem przekonały. Nie chcemy jednak rozbierać gry P. *Chomanowskiego*; poświęcając się skrzypcom koncertant, wie dobrze zapewne, że kilka próżnych słów pochwały nie stworzą artysty, że więcej jak każdy inny instrument, skrzypce wymagają sumiennej i zamiłowanej pracy. Tak też zapewne pojmowała wczorajszy koncert i zebrana Publiczność. Słysząc śmiałe zawładnięcie smyczkiem, czystość każdej nuty, biegłość dość wysoko posuniętą, zrozumienie, o ile to istnieć może w tak młodym wieku; jednem słowem, widząc ogromne środki na przyszłego skrzypka, każdy wynagrodził koncertanta oklaskiem szczerej zachęty i współczucia. My z naszej strony dodajemy życzenie, aby młody Jan jak najprędzej zawitał do nas artystą, przypominając mu jeszcze raz, że tylko niezmordowana wytrwałość i nie ulęknienie się mozolnej pracy, mogą tę nadzieję życzliwych jego rodaków urzeczywistnić. Oklaski też nieustanne dla współ-koncertantów jakiemi byli Panna *Dowiakowska*, PP. *Dobrski* i *Miller*, dowiodły, że Publiczność umiała ocenić nie tylko śpiew ich, jak zawsze prześliczny, ale i dobre chęci i pochopność do uświetnienia pierwszego debiutu młodego talentu, a w przyszłości kolegi ich w sztuce.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Flis*, Panna *Dowiakowska* 2 kroć, oraz PP: *Żołkowski* 3 kroć, *Troschel* i *Borkowski* po 2-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, Panna *Palińska* i Pan *Świeszewski* po 5 kroć, oraz Pan *Chęciński*; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, Panny: *Figarska*, *Skrodzka*, oraz PP: *Chęciński*, *Chomiński* i *Damse* po 2-kroć.

Znany Artysta Skrzypek, Solista JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Apolinary *Kątski*, przybył z Petersburga do Warszawy.

Anglja. *Londyn, 12go Września.*— Hrabina *Neuilly* udała się z dziećmi Xięcia *Nemours* z Claremont do willi Admirała Sir *Clifford*, w Ryde, dokąd przybyli także Hr: *Paryża* i Xiążę *Chartres*. — Dzienniki donoszą o skonie P. James *Wilson*, Ministra skarbu w Radzie Indyjskiej. Był on słabym od czasu przybycia do Indji, i zmarł 11go Sierpnia na cholerę. Lekarze zalecali mu czasowy pobyt w górach, ale nie usłuchał ich rady, gdyż uważał wprowadzenie jak najspieszniejsze nowych środków finansowych za konieczne, i padł ofiarą gorliwości służbowej.— *Times* w korrespondencji z Wiednia donosi, że Jenerał *Benedek* wręczył Cesarzowi Austrjackiemu memorjał, w którym maluje w nader smutnych kolorach położenie Węgier, i przedstawia konieczność ustąpienia życzeniom opinji publicznej. (St: Anz: i In: Bel:).

Austrja. *Wiedeń, 13 Wrześ:*.— W. Xiążę *Hessen-Darmsztadzki*, dziś opuścił Wiedeń, udając się do Salzburga, gdzie zabawi dni dwa, a następnie pojedzie do Monachjum. — Hr: *Chambord*, wstrzymał zamierzoną podróż do Wenecji.— W Weronie wykryto spisek, który miał rozgałęzienia w Padwie, Wenecji, Udine, Gorycji i w Tryeście. Aresztowano tam mnóstwo osób. Mówią, iż podróż Ministra Policji, Barona *Thiery*, do Wenecji, była w związku z tem odkryciem. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 12 Wrześ:*.— Onegdaj JJ. CC. Moście odbyli z Marsylji na yachcie *Aigle* wycieczkę do La Ciotat, dla przypatrzenia się spuszczeniu na wodę wielkiego okrętu *l'Imperatrice* przeznaczonego do żeglugi transatlantyckiej. Na uczcie danej przez Izbę handlową, znajdowało się do 250 zaproszonych osób. O północy JJ. CC Moście, udali się na pokład *Aigle*, który o 5 rano podniósł kotwicę, i o 9ej stanął w przystani Tulońskiej, śród huku dział z fortów i okrętów wojennych. O 10ej nastąpiło wylądowanie, przyczem Mer doręczył klucze miasta. Dostojni podróżni udali się najpierw do Katedry, a następnie do Prefektury morskiej. Po południu JJ. CC. Moście zwiedzili arsenał, okręt instrukcyjny *Montebello*, fregatę pancerną *Gloire* i nowe miasto. Wieczorem był bal, a następnie wyjazd do Nicei.— Konkurs strzelecki narodowy, ma się rozpocząć 30go Września r. b., i trwać do 9 Października. Pierwsza nagroda wynosi 12,000.— *Constitutionnel* donosi, że jednocześnie powzięto w Paryżu i w Chambery, projekt wzniesienia pomnika na pamiątkę wcielenia Sabaudji. Koszta pokryte będą składką publiczną. — Jenerałowie Neapoli-

tańscy *Ischitella* i *Dagostino*, przybyli do Marsylji. — Cesarz postanowił, iż żołnierze dywizji Toskańskiej, która podczas ostatniej wojny Włoskiej działała z 5tym korpusem Xięcia *Napoleona*, otrzymają także medal pamiątkowy za tę kampanję. (St: Anz:).

Włochy. — *Independance Belge* donosi, że Król *Franciszek II*, odpłynął z Neapolu 6go b. m. późno wieczór, na okręcie hiszpańskim do Gaeta. Towarzyszyła mu Królowa. Z floty Neapolitańskiej, mimo rozkazu Królewskiego przyniesionego przez Jenerała *del Re*, ani jeden stateksię nie ruszył, dla eskortowania Monarchy. Oficerowie i majtkowie oświadczyli jednozgodnie, że nie mają żadnej ochoty dać się zaprowadzić do Tryestu. Całą flotę zatem zastał *Garibaldi* w Neapolu, i oddał ją zaraz Admirałowi Sardyńskiemu, z wyjątkiem fregaty *Parthenope* stojącej w Gaeta. I ta jednakże spodziewaną jest w Neapolu. 7go *Persano* wysadził na ląd swych bersaglierów, którzy pełnili służbę żołnierzy marynarki. Król wydał protestację do Europy, oświadczając, że wszystkie postanowienia i rozporządzenia rewolucji, tak istniejące jako też przyszłe, uważa za żadne i niebyłe. — *Garibaldi*, dnia 7go bież: mies: w południe, otoczony jedynie swym sztabem, przybył do Neapolu, i wysiadł w pałacu de la Forestiera. Następnie wydaną została proklamacja, w której Dyktator mówi z względnością o Duchowieństwie, chwali lud i wystawia Króla *Wiktora-Emmanuela* jako nadzieję Włoch i nowego Króla konstytucyjnego. Dnia następnego, *Garibaldi* zamierzał odbyć tradycyjną pielgrzymkę do Madony del Pié-di-Grotta. — Wieczór 9go spodziewaną była dywizja Tura w Neapolu. — *Presse* zapewnia, że 13go wiedziano już w Paryżu, o wyjeździe Króla z Gaeta do Hiszpanji. — Nie każdemu wiadomo, że Hr: *Cavour* pobierał wychowanie w Akademji Wojennej Turyńskiej, i wyszedł z niej jako Porucznik inżenjerji. Dla tego to obecnie mógł on objąć tymczasowy zarząd Ministerstwa wojny. — Dywizja grenadjerów Toskańskich ma podobno odpłynąć do Neapolu. — PP. *La Greca* i *Manna*, wyjeżdżają z Turynu; pierwszy do Neapolu, a drugi do Nicei i Florencji. (Ind: Bel:, Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Przewidywania, iż kampanja Piemontczyków i ochotników Włoskich w Neapolu nie napotka wielkiego oporu i będzie raczej przechadzką militarną, sprawdza się. Depesza z Turynu donosi, że *Fanti* 14go wszedł już do Perugji, a załoga, która cofnęła się do fortu miejscowego, tegoż dnia wieczór poddała się. Owocem tego niekosztownego zwycięztwa, jest 1,600 jeńców z Jenerałem *Schmid*, zdaje się tym samym, który kiedyś przywodził w Perugji. Jedyny opór armji Papiezkiej spodziewany jest, jak to już donosiliśmy, pod Ankoną, ale i tam nie będzie on trwał długo, w obec 45 tysiącznej armji Piemonckiej, zwłaszcza, że siły *Lamoriciera* wynoszą zaledwie 8,000.

W Sardynji ustala się coraz bardziej mniemanie, że wkroczenie do Państwa Papiezkiego, nie rozerwie przyjaznych z Francją stosunków. *Opinione* organ *Cavoura*, dowodzi słuszności tej interwencji, i wynurza nadzieję, że obecna polityka Gabinetu Sardyńskiego, której konieczność Cesarz *Napoleon* ocenia, nie zerwie między Francją i Włochami przymierza tak szacownego dla obu krajów. — To samo przekonanie panuje w Turynie co do Austrji. Podług niego Państwo to wyjdzie z swej neutralności wtedy tylko, kiedy bezpośrednio w Wenecji zaatakowane zostanie.

W Paryżu krążyła pogłoska, że ma być zgromadzony 30,000 korpus w Sabaudji, dla zrównoważenia koncentracji wojsk Austrjackich w Borgoforte.

W Neapolu *Garibaldi* wyłącznie objął ster Rządu, i przyznać należy, iż korzysta z władzy z wielkiem umiarkowaniem. Otacza się on stronnikami annexji, wyłączając zupełnie stronnictwo mazzinistowskie, z czego widać, iż zgoda między Hr: *Cavour* a Dyktatorem, jest zupełna.

Co się tyczy Króla Neapolitańskiego, dotychczas nie ma urzędowej wieści o jego wyjeździe, a *Perseveranza* nawet donosi, że bawi ciągle w Gaeta, i że utworzył tam nowe ministerstwo. (Schl: Ztg).

Londyn, *14go Września.* — *Biuro Reutera*, otrzymało z Neapolu pod d. 11 b. m. następne wiadomości: Forty poddały się. Admirał Angielski odwiedził Dyktatora. — Wojsko *Garibaldego*, po połączeniu się z powstańcami, stanie tu za dni 4 w sile 80,000 ludzi. Słychać, iż Dyktator zamierza ruszyć do Umbrji. — Brygady *Bixio* i *Medici*, przybywają w tej chwili do portu. Poseł Francuzki P. *Brenier*, nie protestował bynajmniej przeciw wylądowaniu Piemontczyków. — *Garibaldi* w proklamacji oświadcza, że wcielenie do Piemontu, nastąpi wtedy, kiedy je będzie mógł ogłosić ze szczytów Quirinalu.

Do *Biura Reutera* z Rzymu donoszą: Kardynał *Antonelli* ma przesłać Mocarstwom memorjał, z wyłuszczeniem, że przyjmowanie ochotników do wojska Papiezkiego, na co uskarża się Piemont, spowodowane było radami Francji i Austrji, gdyż Państwa te, po kongresie 1856 roku, nalegały na utworzenie armji Papiezkiej.

Bejrut, *26go Sierp:.* — Wczoraj wylądował drugi oddział wojsk francuzkich. Ośmiu Turków aresztowano za naruszenie spokojności przy wylądowaniu. — W Damaszku ukarano śmiercią do 200 osób, a 300 skazano na galery. — Wyrok na *Achmeta*-Paszę, nie został jeszcze wydany. Aresztowano także 2ch ulemów z wielkiego meczetu. Druzowie przejęci są obawą.

Turyn, *13go Września.* — *Fanti* został mianowany Dowódzcą obu korpusów uruchomionych Sardyńskich, a Jenerał *Menabrea* Komendantem Inżenierji.

Turyn, *14go Wrześ:.* — Dzisiejsza *Gazetta Officiale* ogłasza memorandum Sardynji do Mocarstw z d. 12 b. m. Skreśla ono obraz położenia Włoch od czasu pokoju w Villafranca, zwraca uwagę na odmowę Rzymu rozpuszczenia legji cudzoziemskich, dowodzi, że Rząd nie mógł zezwolić na zakończenie ruchu Włoskiego anarchją, i oświadcza, że wojska Królewskie szanować będą Rzym i jego territorjum.

Turyn, *15go Września.* — *Fanti* wczoraj znajdował się już w Perugja. Nieprzyjaciel cofnął się do fortu, a wieczorem kapitulował. Wzięto 1,600 jeńców, z Jenerałem *Schmid*.

Medyolan, *15go Września.* — *Perseveranza* utrzymuje, że wiadomość o wyjeździe Króla, nie potwierdza się. Utworzył on tam nowe ministerstwo, składające się z P. *Carbonelli* i Jenerała *Lavello*. (Schl: Ztg).

Przyjechali do Warszawy.
Czaplicki Ign: Ob: z Woli Wodzyńskiej nr 585; Lubieński Wł: Hrabia z Dobrzelina nr 1245; Stadnicki Juljusz Hrabia z Rudowca nr 1245.

Wyjechali: Buckowski Michał Rzecz: Radca Stanu do Mohylewa; Lubieński Fran: Hr: do Kamienicy; Turgeniew Mik: Radca Dworu do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Jakobi Konst: Radca Hon: z Niemiec nr 1461; Kropiwnicka Izabella Żona Radcy Dworu z Ostendy nr 1066; Mycielski Józef Hr: z Poznania nr 414; Sudzienko Michał Radca Kol: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bykowski Stefan Ob: do Wiednia; Pusłowski Wład Ob: do Paryża; Winnicka Pelag: Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Jakóba Niewiadomskiego i Pełnomocnika nieobecnych, w moc rezolucji Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 17 (29) Sierpnia 1860 r., w domu pod Nr 604 przy ulicy Bielańskiej, w dniu 12 (24) Września r. b. o godzinie 3½ z południa i dni następnych o tejże godzinie, podpisany Rejent, sprzedawać będzie przez licytację **Ruchomości** do spadku po tymże Jakóbie Niewiadomskim należące, z mebli, garderoby, bielizny męzkiej i stołowej, powozu, wina starego, sprzętów gospodarskich i innych przedmiotów składające się, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się winne. — Teofil *Brzozowski*, Rejent.

Arsenał Okręgowy niniejszem zawiadamia, iż z powodu przypadających w bieżącym tygodniu świąt u starozakonnych, licytacja na sprzedaż kotła parowego, w Nrach 238, 239, 240 Kurjera Warszawskiego ogłoszona, odbywać się będzie w d. 12 (24) i 15 (27) b. m. i r.—**A. K. Jegorof.**

Korzystna propozycja, KAFLE BEZ PIENIĘDZY

Ktoby z PP. Właścicieli Cegielń, lub Majstrów: Stolarzy, Cieśli, Mularzy, Blacharzy i Ślusarzy, chciał dostać pięknych **KAFLI szlufowych** lub **porcelanowych, bez pieniędzy,** w zamian za **cegłę, robotę** Stolarską, Ciesielską, Mularską, Blacharską lub Ślusarską, raczy dla bliższego porozumienia się, zgłosić do M. **Winnickiego,** pod Nr 2914A na Solec.

Lokal z powodu wyjazdu do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 9, naprzeciwko N. Izby Obrachunkowej, składający się z 3ch Pokoi na 2m piętrze, świeżem obiciem wyklejonych, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi za pomierną cenę.

Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę. — Do całkowitego wygubienia Szczurów, Myszy, Kretów, Moli, Pluskiew i innego robactwa, niżej podpisany wynalazca **Universal Tynktury,** niezawodnie skutecznej na wygubienie Pluskiew i Moli flaszka po 1 Rs.; — **Płyn na muchy** kop: 45; a także aprobowany środek na wygubienie Szczurów i Myszy, w przeciągu godziny. Gdyby kto z WW. Obywateli życzył sobie, mogę zjechać na grunt dla wygubienia różnego robactwa. Zaszczycany względami Szan: Publ: mam nadzieję, że i nadal zasłużę sobie na takowe.— Ulica Długa Hotel Polski Nr 49, w Warszawie. — Jan *Drejling*, Królewsko-Pruski aprobowany Łowczy pokojowy.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **BILLARD,** Stoły, Szlabany, Krzesełka, na kolor orzechowy, będące w jak najlepszym stanie, oraz 2 Szafy, 3 Altany ogrodowe i Ławki, Wystawa dla muzyki, Firanki, Lustra, ośm Stołów dużych jesionowych, Łóżko używane, 2 Bufety, Samowar wielki, Kominek nad Samowar, Krzesełka zwyczajne i rzeczy potrzebne do kręgielni, za przystępną cenę; wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nrem 162/3.

Mężczyzna nieżonaty, posiadający parę tysięcy Złp: na kaucję, może otrzymać **posadę** w Fabryce o mil kilka od Warszawy położonej.— Wiadomość w Składzie Papieru Pana S. Wolfowicz, ulica Żabia pałac Ordynata Zamoyskiego.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **SREBRO,** to jest Czajnik z Garnuszkiem, wyzłacane; Samowar mały srebrny, na sześć osób, w zupełnym komplecie; Lustra, Obrazy i Ramy złocone do obrazów; Tualeta, Stolik przed kanapę, Stolik do kart, Serwantka, to wszystko mahoniowe; Materac stary, Okrycia pluszowe ciemne; Beduin kortowy, popielaty. Widzieć można od godz: 11ej do 5ej, pod Nr 1636 przy ulicy Żurawiej w oficynie. — Tamże jest **Pokoik** z Meblami przy familji dla jednej panny lub wdowy.

Biedna Matka, zostająca bez sposobu do życia, prosi, aby kto z litościwych Osób, zechciał **Dziewczynkę** ośm miesięcy mającą, **wziąść za swoją.** Wiadomość pod Nr 1441 przy rogu ulic Wielkiej i Złotej, u Karoliny Włodackiej.

SKŁAD PŁÓTNA ZAGRANICZNEGO i Bielizny stołowej,
przy ulicy Bielańskiej, w domu W. Neuman, pod Nr 599 B. Zawiadamia Prześwietną Publiczność, że w skutek zmiany lokalu, rozpoczynając od dnia 17go b. m., aż do końca Września, wyprzedawać będzie Perkaliki, Dymki kolorowe, Obicia do mebli i różne inne artykuły, a to po cenach kosztu. Przytem poleca bieliznę stołową, a mianowicie **Serwety** kolorowe w różnych wielkościach i garnitury Serwet szarych, z pół tuzinem serwetek po Złp. 9. **Koszule** męzkie kolorowe, od Rs. 1 do Rs. 1 kop: 50 i t. p.

W domu Nr 1725 przy ulicy Wiejskiej od 1go Października r. b., są do najęcia: **Główny Apartament** pierwszego piętra, złożony z 11u Pokoi, z Kuchnią i trzema oddzielnemi wchodami; — i 4 **Pokoje,** Przedpokój i Kuchnia, na 2m piętrze od ulicy.

W dalszej kontynuacji sprzedaży **Ruchomości** po niegdy Anieli Lebowskiej pozostałych, sprzedawane będą w domu pod Nrem 2272, w dniu 7 (19) Września r. b., o godzinie 11ej z rana, przez publiczną licytację **Obrazy** olejno malowane, znacznej wartości będące.— Rejent Kanc: Ziem: Gub: Warsz: *Kuczborski* Stanisław.

W Składzie Rozmaitości **Piotra Dąbrowskiego,** przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 385 (46), złożono do zbycia za pomierną cenę: Szal prawdziwy turecki, Szal szkocki, Haft piękny na poduszki i t. p. Wachlarz chiński i Kolje imitacji pereł.—Tamże sprzedają się Skarpetki z nici saskich 4-drutowych i bawełniane ręcznej roboty.

Przy ulicy Nowolipki Nr 2403C, za Dyrekcją Ubezpieczeń i Instytutem Panien, w nowo-wystawionym frontowym domu, na świeżem powietrzu, a blizko środka miasta, są do najęcia od Śgo Michała r. b. różne **LOKALE,** pięknie i dogodnie urządzone, mianowicie: jeden **Lokal** składa się na 1m piętrze z 7u Pokoi, Gabinetu z 2ma Balkonami, jeden od ulicy drugi od ogrodu, z dwoma Kuchniami i trzema wschodami. Dwa **Lokale** na dole składające się z 3ch Pokoi, Gabinetu i Kuchni z 2ma wchodami; — także **Lokal** składający się na 1m piętrze, z 4ch Pokoi, Kuchni, z dwoma wchodami, w oficynie; — i inne pomniejsze **Mieszkania** Familijne lub Kawalerskie, pojedyncze; mogą być także Stajnie i Wozownie.—Nadmienia się przytem, że mury nowego domu zupełnie są wysuszone, i nie ma żadnej wilgoci.



Nagrody Rs. 3. — Dnia 14 b. m. z Krakowskiego-Przedmieścia z pod Nr 427, wybiegł **Wyżełek** 5 miesięcy mający, w centki kasztanowate na szarem tle; uszy długie i ogon nie ucięty. Uprasza się ktoby o takowym psie wiedział, lub miał go u siebie, o zgłoszenie się pod powyższy Numer do Stróża, gdzie otrzyma obiecaną nagrodę. — Nadmienia się przytem, iż Piesek ten cierpiący obecnie na nosaciznę i wyrzuty skórne, w skutek tej choroby, leczonym był wiadomym li tylko właścicielowi sposobem i żadna inna kuracja już po takowej skutku nie przyniesie, tylko psa zabije. Wszelkie prawne kroki do wynalezienia przedsięwzięte zostały i przywłaszczyciel, w razie zatrzymania, do Sądowej odpowiedzialności powołanym zostanie. Uprasza się przytem WW. Panów Weterynarzy o zwrócenie uwagi, czyby się kto o kuracię opisanego psa nie zgłosił.

Do wynajęcia od Śgo Michała lub zaraz, przy ulicy Nalewki Nr 2242, w blizkości Ogrodu Krasińskiego, świeżo wyrestaurowane i wyklejone obiciem, całe **Pierwsze piętro**, z balkonem, od frontu, do podzielenia; albo Pokoi 11 i Kuchnia; 2 Pokoje z Kuchnią; albo też Pokoi 7 z Kuchnią i 6 Pokoi z Kuchnią, z dodaniem Drwalni, Piwnic i Góry, niemniej Wozowni i Stajni w razie potrzeby.

Ktoby miał do odstąpienia **KRZESŁO**, w rodzaju **Wózka**, choćby zużyte, dla chorej osoby, aby w niem mogła być wożona po Ogrodzie, niech raczy dać wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 784, na dole w bramie na lewo.

Przysłane z zagranicy **rozmaite EFFEKTA**, adressowane na imię **Romanji Skalskiej**, dotąd znajdują się w Składzie i w razie nieodebrania takowych w ciągu miesiąca, ulegną sprzedaży przez licytację. Wzywa się przeto adressantkę, lub jej Sukcessorowie, aby sami lub przez umocowanego, zgłosili się do Komory Wodnej w Warszawie, po odebranie takowych, gdyż one stanowią drogą dla Rodziny pamiątkę.

Potrzebne są na prowincję od Śgo Michała: **Bona** Francuzka w średnim wieku, i **Niańka** Niemka; życzące przyjąć ten obowiązek, zechcą zgłosić się przy ulicy Nalewki, dom Banku Polskiego, Nr 2242, na drugie piętro od frontu, wszedłszy na wschody po lewej ręce, od godziny 9ej z rana do 4ej po południu.

Osoba na **Pannę Służącą**, ze świadectwami i usposobiona do krawieczczyzny, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 719, na 2m piętrze, u Rządcy.

Ktoby miał do zbycia **Osła** jednego lub parę, niech się zgłosi do Magazynu Drzewa Rządowego, przy ulicy Bugaj.

POTRZEBNY JEST

GORZELANY

do Gubernji Witebskiej.

Bliższa wiadomość u P. BORMANN, przy ulicy Pokornej Nr 2214 Lit: **A.**

POKÓJ obszerny, frontowy, na pierwszem piętrze, przy familji, z osobnym wchodem, ze stołem i usługą, lub bez, dla osoby porządnej. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1733, u Górskich.

Do Zakładu Handlowego, pierwszorzędnego w Warszawie, potrzebną jest **Panna** skromnego i przyzwoitego wychowania, któraby wraz z Gospodynią kierowała sklepem licznie odwiedzanym. Panienka taka uważana będzie jako należąca do rodziny i prócz troskliwości i wygód, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Po wiadomość zgłosić się należy do Handlu Winnego Wisznowski et Schuller, róg ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1387 i 1558.

W Ogródku przy Nowym Zjeździe.

Na liczne żądanie Szanownych Gości, oświadczam: że można dostać każdego czasu, **MLEKA** gorącego, Kawy, Mleka świeżego prosto od krowy, Mleka zsiadłego i Śmietany kwaśnej, tudzież na kwarty przez całą zimę, Mleka prosto od krów, na potrzeby domowe, dostać można po cenach zwyczajnych.

HUTA SZKLANNA, która w roku zeszłym posyłała próby Izolatorów Telegraficznych do Petersburga, raczy nadesłać swój adres, próby i warunki, do Kancellarji Oddziału Telegraficznego w Zamku. Nacz: Warsz: Tel: Oddz:

Villebois.

Nowa Prasa żelazna drukarska, z Fabryki Siegla w Berlinie, dużego formatu, do sprzedania w Drukarni J. Lebensohna, w Warszawie, przy ulicy Nalewki pod Nr 2241, w Zajezdzie Berlińskim.

Komora Celna Czełnochów, zawiadamia, że przy tej Komorze. będą sprzedawane przez publiczną licytację w d. 22 Wrześ: (4 Paźdz:) r. b. o godz: 10 z rana. różne towary konfiskowane łokciowe, przędza bawełniana, towary kramarskie i t. p., na summę szacunkową rs. 243 kop: $2^3/_4$.

Do dóbr znacznych **Dębe Wielkie**, rozkolonizować się mających, o 4 mile od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim położonych, gdzie dziś już jest około 200 familji osiadłych, potrzebni są dobrej konduity uzdatnieni i kaucjonowani Gorzelany, Piwowar, Dystylator, Młynarz wodny i wietrzny, Ogrodnik, Strycharz, Pachciarz, Rzeźnik, Stolarz i Kowal, którzyby bąć na swe, bąć na Właściciela dóbr ryzyko, za wspólnem porozumieniem i ułożeniem warunków przyjęli lub przyjąć zadeklarowali na czas określić się mający, wyż wzmiankowane zatrudnienia. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na gruncie pomienionych dóbr u Właściciela, lub u Wgo Hrycykiewicza Pełnomocnika w Warszawie, pod Nr 61 na Starem-Mieście zamieszkałego.

Potrzebny jest **Gorzelany.** Wiadomość u Właściciela domu Nr 1041, przy rogu ulicy Grzybowskiej i Wroniej.

W KIELCACH jest do sprzedania **FORTEPJAN** nowego fasonu, pochodzący z jednej z celniejszych Fabryk w Warszawie, z pięknym tonem, dokładnym mechanizmem, prawie nieużywany. Bliższa wiadomość na miejscu w Aptece Wgo *Łukomskiego.*

Dom Handlowo-Komissowy Nasion, Produktów i Narzędzi Rolniczych.— Otrzymał z Kiachty świeży transport Herbaty Chińskiej, w różnych gatunkach; Wozy i Bryczki z Fabryki Snochowickiej; Żelazo z Pradeł; poleca przy nadeszłej porze Radełka do wyorywania kartofli; Pługi Fabryki Konopki i Gołaszewskiego; kupuje Oprzędy jedwabnicze, po Złp. 4 funt. — **A. Rodkiewicz,** ulica Miodowa, pałac Arcy-Biskupów.

Drożdże prasowane w najlepszym gatunku, do Składu Głównego Mąki Parowej z Tenczynka, pod Nr 1394 przy ulicy Marszałkowskiej, nadchodzą codziennie Koleją Żelazną świeże, w dużej ilości, które po umiarkowanej sprzedają się cenie.

Army Razors,

Główna Agentura na całe Królestwo,

BRZYTEW

które nigdy nie potrzebują być szlifowane, najdoskonalsze jakie się dotychczas okazały, nadeszły do Handlu Zacharjasza **Nipanicz,** przy ulicy Granicznej Nr 971, dom Zwejgbauma. Ceny stałe:

Za Brzytwę cienką, szlifowaną kop: 90.
" " grubą " 60.

Nadmienia się przytem, że Osoby któreby nabyły powyższe **Brzytwy,** a okazałyby się nie dogodne, to mogą w każdym razie zamienić na Brzytwy takiegoż samego gatunku. — Do tegoż Handlu nadeszły **NICI** białe, drutowe różnej grubości, na Skarpetki, i różnego rodzaju **SIATKI.**

W mieście **PŁOŃSKU**, w Gubernji Płockiej, jest do sprzedania **DOM** massiv murowany, o jednem piętrze, wraz **z Cukiernią** dobrze utrzymaną, exystującą lat 18, a to z powodu interessu familijnego. Chęć kupna mający, zgłosić się zechce na miejsce do Właściciela, dla porozumienia się.

Ogrodnik wykwalifikowany, umiejący zaprowadzać ogrody na sposób angielski, francuzki i inny. Osoby życzące zaprowadzić na taki sposób, raczą się zgłosić pod Nr 2993 ulica Czerniakowska, do mieszkania Juljana Najuert.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wielka wystawa sztuk pięknych w Paryżu w r. 1861, rozpocznie się z dniem 1ym Maja, a skończy 30go Czerwca, i mogą w niej brać udział artyści wszystkich narodów, malarze, rzeźbiarze, architekci, rytownicy i t. d., ale żaden artysta nie może podać na wystawę więcej jak cztery dzieł. Przedmioty przeznaczone na wystawę muszą być nadesłane między 20ym Marca i 1ym Kwietnia. Rozdawane będą prócz medalu honorowego, wartości 4,000 franków, medale po 1,500, 500 i 250 franków.

Dzisiaj rozpoczęte zostało tegoroczne ogólne posiedzenie Niemieckich Gospodarzy i Leśników w Haidelbergu; na takowe jak również na (mającą się rozpocząć d. 29 b. m.) wystawę rolniczą i t. p. w Berlinie, wyjechał dzisiaj Dr F. *Betzhold*, Radca Leśnictwa i Gospodarstwa, jako Rzeczywisty Członek i Sprawozdawca CESARSKIEGO Towarzystwa Rolniczego w Petersburgu i Moskwie.

Wkrótce w Dolinie Szwajcarskiej da się słyszeć nowo skompletowana Orkiestra, pod dyrekcją Pana *Fuchs*, o której wystąpieniu, nieomieszkamy donieść Czytelnikom naszym.

Wczoraj pomimo niepogody, liczne grono miłośników muzyki, zebrało się w Dolinie Szwajcarskiej, dla pożegnania P. *Bilse*, Kapelmistrza orkiestry Lignickiej, który dziś rano opuścił już Warszawę. Gdyby pogoda sprzyjała, grono to zwiększyłoby się w trójnasób; zawsze jednak szczerze pożegnano Dyrektora, który z taką staranności pracował, aby uprzyjemnić nam chwile.

DONIESIENIA.

Kolonja o kilka wiorst od Warszawy, z inwentarzem żywym i martwym, jako też ze zbiorem znacznym siana i innych produktów, tak oziminy, jako też i jarzyny, gdzie znajdują się dobre pastwiska, jest natychmiast do odstąpienia, z nadmienieniem, że szacunek nie jest natychmiast wymagalny, a obok tego siano pokryje w połowie szacunek; dowiedzieć się o niej można przy ulicy Brzozowej, u Właścicielki domu Nr 205/6.

ZIEMINSKI HIPOLIT, Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości. iż udziela **Lekcje** w swoim Salonie, tak jak dawniej bez przerwy, jako też po domach prywatnych i pensjach, Mieszka pod Nrem 8 przy ulicy Śto-Jańskiej, na pierwszem piętrze od frontu. — Tamże można wynajmować Salę na Wesela z Fortepjanem.

UCZEŃ dobrej konduity i odpowiednio usposobiony, może być umieszczonym w Handlu Win i Korzeni. Wiadomość bliższa w Drukarni *Kurjera*.

MAMKA młoda, zdrowa, potrzebną jest zaraz. Wiadomość pod Nr 636/7 przy ulicy Trembackiej, wchodząc z bramy w podworze, na lewo w drugiej sieni, na drugiem piętrze.

W dniu 14 Września, w Dolinie Szwajcarskiej, zgubiony został **Woreczek** skórzany stary, z klamerką stalową, w którym się znajdowało: jeden papierek 10-rublowy, parę złotych drobną monetą i kilka sztuk numizmatów srebrnych i miedzianych, oraz dwa bilety loteryjne Nr 7,223 i 6916. Łaskawy i sumienny znalazca, przez wzgląd, że poszkodowany, jako obarczony czworgiem drobnych dzieci, znajduje się w bardzo przykrem położeniu, raczy powyższą zgubę odesłać na Nowe-Miasto pod Nr 338, na 3cie piętro, drugie drzwi na prawo, za co otrzyma sposobem nagrody Rs. 3, jeżeli takowej żądać będzie.

Dom Zleceń Rolników Płockich.—Na żądanie Wgo Franciszka Mieczyńskiego z Lubomina, podaje do powszechnej wiadomości, że akcja domu Zleceń Rolników Płockich, wydana na imię Wgo Franciszka Mieczyńskiego, za Nrem 388, temuż skradzioną została. Stosowne zatem ostrzeżenie uczyniono w Domu Zleceń, aby kapitał za powyższą akcję, jako też przypadający od niej procent, tylko prawemu Właścicielowi akcji, wypłacone być mogły.

W dniu 15 b. m. zaginęła na Wojennym placu **KROWA**, maści ciemno-czerwonej, z białym łysem przez łeb, ogon ma krótki. Uprasza się o odprowadzenie pod Nr 2310A przy ulicy Dzikiej, do Rządcy domu.

Podpisana Wdowa, z przyczyny zejścia z tego świata Męża swego, Edwarda Rühl, Właściciela nowej **Xięgarni z Czytelnią** w doborowe dzieła zaopatrzoną, w mieście Kaliszu od lat dawnych exystującą, pod każdym względem dobrze zarekomendowaną i korzystną, zmuszona jest takową z wolnej ręki i za bardzo umiarkowaną cenę sprzedać.—Bliższa wiadomość u podpisanej w tejże Xięgarni pod Nr 104.— Listowne zgłaszanie się przyjmuje franco.—Kalisz dnia 24 Sierpnia 1860 r.— Anastazja Rühl.

Nieruchomości położone w mieście Łęczycy, pod Nr 163 hyp:, 159 pol:, i 233 hyp:, 158 pol:, wystawione są łącznie na sprzedaż subhastacyjną. Ostateczne przysądzenie odbędzie się w dniu 3 (15) Października 1860 r., o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,000. Vadjum Rs. 1,200 Zbiór objaśnień i warunki taxy, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: I, i u Andrzeja Brzezińskiego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Podwale pod Nr 497 A, zamieszkałego.

Nagrody Rs. 1. — W dniu 15 b. m., zginęła **Suka** czarna mała, z białemi odmianami, na Krako: Przedm: obok Poczty; znalazca zwrócić zechce poszkodowanej pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w domu targowym, na 1sze piętro, do W. Turowskiej.

Rs. 6 nagrody. — W dniu 12 b. m. z domu pod Nr 2678B przy ulicy Bednarskiej, wybiegł **Wyżeł** polowy, wzrostu dużego, biały w łaty kasztanowate, na wysokich nogach, pysk dosyć cienki, ogon nie ucięty, przy końcu cokolwiek nadłamany. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod powyższy Numer lub o zawiadomienie gdzieby się znajdował, za powyższą nagrodą.— Nieprawy zaś posiadacz lub przytrzymujący rzeczonego psa, do odpowiedzialności Sądowej pociągnięty będzie.

W dniu 13 b. m., zginęła **Suka** kudłata, niskiego wzrostu, koloru szarego, mająca łeb kasztanowaty, cały włosem zarośnięty, a na grzbiecie 3 kasztanowate łaty. Łaskawy znalazca odprowadzić ją raczy pod Nr 1738 przy ulicy Wiejskiej, wprost Kościoła Śgo Alexandra, do Fabryki Piwa, za sowitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dożywocie.* — *Doktór Medycyny.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Purytanie.*

MUZYKA utalentowanego SKRZYPKA, każdodziennie; **Pisma** w liczbie 22ch do czytania, w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

TIVOLI

Z powodu, że tak zwany **Thumseil,** czyli **przejście po linie wieżowej,** nie może mieć miejsca w przestrzeni zamkniętej, przeto dziś, jeżeli pogoda posłuży, przechodzić będzie po linie 70 stóp wysoko nad poziom założonej, a 200 stóp długiej, znany Akrobata P. **Weicman,** oraz Panna **Augusta Eliza** i **Max Weicman,** w Ogrodzie **TIVOLI**. Bliższe szczegóły Afisze doniosą. Muzyka doborowa uprzyjemniać będzie chwile Szanownym widzom. — Cena wejścia kopiejek 15 od osoby.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 5 (17) Września 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.